

SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM NAUKOWEGO CENTRUM ANALIZ KRYMINOLOGICZNYCH PT. „BADANIA W ZAKŁADACH KARNYCH – SZANSE, WYZWANIA, PERSPEKTYWY”

Katarzyna Witkowska-Rozpara

Uniwersytet Warszawski

Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej

Centrum Analiz Kryminologicznych UW

ORCID: 0000-0002-4729-4697

e-mail: kwitkowska-rozpara@uw.edu.pl

„Dylematy etyczne, jak i poczucie odpowiedzialności spoczywające na naukowcu, który działa w określonej przestrzeni społecznej wobec konkretnych podmiotów” są spotykane w wielu dziedzinach, w tym także w dyscyplinach społecznych i humanistycznych¹. Wejście badacza do świata relacji międzyludzkich może wywoływać różnorodne konsekwencje, które będą wpływać zarówno na życie samego badacza i osób badanych, jak i na pracę naukową. Utrudnienia czy sytuacje nieplanowane, które mogą wystąpić podczas realizowanego badania, mogą także oddziaływać w mniejszym lub większym stopniu na wnioski poznawcze albo prowadzić do rewizji wstępnych założeń lub uznanych procedur².

Biorąc pod uwagę powyższe, być może powinnyśmy patrzeć na prowadzenie badań w przestrzeni społecznej jak na proces, który charakteryzuje określona dynamika wynikająca z występowania różnorodnych zmiennych, które – zależnie np. od miejsca prowadzenia badań czy przeprowadzającego je podmiotu – będą w mniejszym lub większym stopniu wymagać od badacza elastyczności i gotowości do weryfikacji postawionych wcześniej hipotez czy przyjętych narzędzi badawczych. Nie ulega wątpliwości, że mimo zarysowanych trudności badania w przestrzeni społecznej są możliwe i powinny być prowadzone. Warto jednak zapytać, czy jako badacze jesteśmy w stanie przygotować się do realizacji badań w taki sposób, by zminimalizować ryzyko niepowodzenia przedsięwzięcia lub – patrząc na problem z innej perspektywy – zwiększyć prawdopodobieństwo sukcesu?

Postawione wyżej pytanie stanowiło przedmiot zainteresowań uczestników ogólnopolskiego seminarium naukowego zatytułowanego „Badania w zakładach karnych – szanse, wyzwania, perspektywy”, które odbyło się 13 stycznia 2021 r. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Centrum Analiz Kryminologicznych (CAK), jednostkę utworzoną na Uniwersytecie Warszawskim w lutym 2020 roku, której działania obejmują realizację, koordynację, wsparcie oraz promocję prac badawczych i analitycznych prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim z zakresu kryminologii i polityki kryminalnej (w tym penitencjarnej). Nastawienie na gromadzenie i opracowywanie danych i wyników badań oraz współpracę z innymi polskimi i zagranicznymi ośrodkami badawczymi, a także z organami ścigania i instytucjami wymiaru sprawiedliwości, determinuje, że CAK jest jednostką otwartą na działania o charakterze interdyscyplinarnym. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w profilu zorganizowanego seminarium.

1 I.B. Kuźma, *Tematy trudne – pola minowe – tabu w badaniu naukowym. Słowo wstępne*, [w:] I. B. Kuźma (red.), *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 7.

2 Ibidem, s. 8.

Do udziału w wydarzeniu zaproszeni zostali uczestnicy reprezentujący różne dziedziny naukowe, m. in. kryminologię, prawo, pedagogikę resocjalizacyjną, socjologię czy psychologię. Wśród uczestników spotkania byli zarówno teoretycy, jak i praktycy, w tym m. in. reprezentanci środowiska naukowego, przedstawiciele Służby Więziennej, sędziowie penitencjarni, czy działacze organizacji pozarządowych. Łącznie seminarium zgromadziło ponad stu uczestników zainteresowanych problematyką badań realizowanych w placówkach zamkniętych. Z uwagi na obostrzenia wynikające z pandemii COVID-19, spotkanie miało formę zdalną.

Przyjęty przez organizatorów wydarzenia tytuł seminarium („Badania w zakładach karnych – szanse, wyzwania, perspektywy”) wpłynął na nadanie spotkaniu określonej formuły. W założeniu seminarium miało stanowić przestrzeń do wymiany doświadczeń badaczek i badaczy realizujących przedsięwzięcia naukowe w zakładach karnych. Stąd w pierwszej części spotkania zaplanowano cztery wystąpienia zaproszonych gości reprezentujących różne dziedziny naukowe, mających wieloletnie doświadczenie w obszarze badań w zakładach karnych zarówno w Polsce, jak i za granicą. Drugą część spotkania stanowiła dyskusja z udziałem uczestników seminarium naukowego.

Z uwagi na fakt, że przedstawiane w pierwszej części wystąpienia odnosiły się do badań realizowanych w więzieniach w Polsce lub poza krajem, a ich autorki bądź autorzy wywodzili się z różnych ośrodków naukowych i reprezentowali różne dyscypliny, intencją organizatorów było stworzenie perspektywy umożliwiającej porównanie zdobytych doświadczeń, a na jej gruncie – dalszą dyskusję. Stąd na etapie organizowania seminarium, Centrum Analiz Kryminologicznych zwróciło się z prośbą do zaproszonych gości o przygotowanie wystąpień z uwzględnieniem określonego klucza, w którym zarysowano cztery obszary badawcze. Pierwsza część wystąpienia służyła zaprezentowaniu sylwetki prelegentki lub prelegenta jako badaczki/badacza w przestrzeni więziennej. Zaproszeni goście zostali poproszeni o przedstawienie krótkiej informacji na temat zrealizowanych projektów, ze wskazaniem, gdzie dane przedsięwzięcia były prowadzone, kiedy, z jakiego powodu i na jakiej grupie. Druga część wystąpienia koncentrowała się na próbie odpowiedzi na pytanie: „Co sprawia, że badanie w więzieniu może się nie udać”? Trzecia – prezentowała refleksję na temat czynników zwiększających prawdopodobieństwo sukcesu danego przedsięwzięcia („Co zrobić, żeby badanie w więzieniu się udało?”). W ostatnim fragmencie wystąpień prelegentki i prelegenci zostali poproszeni o zastanowienie się nad możliwościami realizacji badań w dobie pandemii (i po pandemii) – w tym z wykorzystaniem środków komunikacji zdalnej oraz ocenę pojawiających się w tej płaszczyźnie szans oraz zagrożeń.

Realizacja badań w więzieniach zakłada wejście badacza do instytucji zamkniętej, którą rządzą określone prawa wynikające z totalnego charakteru tego typu miejsca. Jak wskazuje się w literaturze, „Goffmanowska koncepcja instytucji totalnych stępiała się i rodzi dziś więcej pytań, niż udziela odpowiedzi”³. Również upływ czasu bez wątpienia uwypuklił pewne jej mankamenty, sygnalizując potrzebę bardziej rozważnego operowania fundamentalnymi dla Goffmana założeniami⁴. Nie ulega jednak wątpliwości, że koncepcja instytucji totalnej analizowana na poziomie abstrakcyjnym zarysowuje pewien generalny schemat funkcjonowania instytucji typu zamkniętego, eksponując obecny w niej formalizm, rytualizm i specyficzny model zarządzania oraz cechy istotnie wpływające zarówno na możliwość, jak i sposób prowadzenia badań naukowych.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „więzienie stanowi specyficzne i trudne miejsce badań. Problemy te stanowią splot i kumulację rozmaitych determinantów, których korzenie z jednej strony tkwią głęboko w historyczno-politycznych uwarunkowaniach »mentalności« penitencjarniej oraz paramilitarnym charakterze SW, a z drugiej w czynnikach psychospołecznych związanych z izolacją społeczną jednostki”⁵. Trudności wynikają także z doboru i charakteru stosowanych przez badaczy przestrzeni więziennej narzędzi. A. Liebling w jednej ze swoich prac poświęconych kwestiom związanym z realizacją badań w zakładach karnych pyta wprost: „Whose side are we on?”, eksponując problem wartościowania w badaniach społecznych

3 E. Posłuszny, *Instytucje totalne dzisiaj: stan badań, krytyka, rekonfiguracje*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 4 (227), s. 121, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-01431dc2-8a63-4261-9ea7-6c3701532e22> [dostęp: 13.04.2021].

4 Ch. Davies, *Goffman's concept of the total institution: criticisms and revisions*, „Human Studies” 1989, t. 12, nr 1/2, s. 94.

5 R. Szczepanik, *Prowadzenie badań naukowych w warunkach izolacji więziennej*, [w:] I. B. Kuźma (red.), op.cit., s. 174.

i wpływu współczucia oraz zrozumienia, jakim badacz „obdarza” badanych na końcowy rezultat poznawczy⁶. Ta sama Autorka, w innej swojej pracy zatytułowanej: „Doing research in prison. Breaking the silence?” stawia tezę, że prowadzenie badań w więzieniach aktualizuje pytanie o relację – a właściwie – o dialog między dwiema sferami: „[...] between research and emotion, between our criminological lives and our human lives. They have, of course, never been separate, but many of us behave, read and write, as though they are separate”⁷. Nie ulega wątpliwości, że zarysowane wyżej kwestie przenoszą rozważania na szerszą perspektywę – znaczenia i oceny badań ilościowych oraz jakościowych w przestrzeni więziennej. Zarówno jedne jak i drugie mają swoje wady oraz zalety, jednak pozornie proste pytanie o to, które z nich lepiej sprawdzą się w zakładzie karnym i dlaczego tak będzie, jest w istocie pytaniem niezwykle trudnym i złożonym.

Rozstrzygnięcie, na ile zarysowane wyżej dylematy badacza środowiska więziennego mają charakter uniwersalny, na ile zaś są osadzone czy modyfikowane przez zmienne polityczne, kulturowe lub historyczne, a także na jak długo, zważając na wcześniej wymienione kwestie, badacz jest w stanie zagwarantować swojemu przedsięwzięciu naukowemu powodzenie, wydaje się niezwykle istotne. Stąd intencją organizatorów seminarium naukowego było także swoiste „zderzenie” różnych perspektyw badawczych – zarówno dyscypliny naukowej, jak i miejsca prowadzenia badań (Polska/zagranica). Mając powyższe na względzie, do wygłoszenia referatów na seminarium zaproszono następujących gości: prof. Katarzynę Celińską z John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku, członkinię Rady Programowej CAK, dr hab. Renatę Szczepanik, prof. UŁ, dra Kamila Miszewskiego z Państwowej Uczelni im. Stefana Batorego w Skierniewicach oraz dr Marię Niełaczną z Uniwersytetu Warszawskiego, badaczkę CAK.

Wystąpienie prof. Katarzyny Celińskiej z John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku bazowało na doświadczeniach zgromadzonych podczas badań realizowanych w różnych placówkach penitencjarnych: Utah State Prison w Salt Lake City i Central Utah Correctional Facility w Gunnison (1995-1997), Cook County Jail w Chicago (2001-2002) oraz Edna Mahan Correctional Facility for Women w New Jersey (2017-2019)⁸. Wnioski prezentowane przez prof. Renatę Szczepanik nawiązywały do doświadczeń zdobytych podczas badań w polskich zakładach karnych w latach 2011-2019, które objęły m.in. recydywistów oraz kierowników (i zastępców) jednostek penitencjarnych⁹. Analiza zaprezentowana przez dra Kamila Miszewskiego opierała się na doświadczeniach zgromadzonych podczas badań w polskich zakładach karnych oraz w Centro Penitenciario de Topas w Hiszpanii¹⁰. Z kolei refleksje przedstawiane przez dr Marię Niełaczną były wynikiem doświadczeń badawczych uzyskanych w toku badań realizowanych w polskich więzieniach

-
- 6 A. Liebling, *Whose side are we on? Theory, Practice and Allegiances in Prisons Research*, „The British Journal of Criminology” 2001, t. 41, nr 3, s. 472, <https://doi.org/10.1093/bjc/41.3.472>.
 - 7 A. Liebling, *Doing research in prison: Breaking the silence?* „Theoretical Criminology” 1999, t. 3, nr 2, s. 148, <https://doi.org/10.1177/1362480699003002002>.
 - 8 Ustalenia badawcze ukazały się m. in. w następujących publikacjach: K. Celińska, *The role of family in the lives of incarcerated women*, „The Prison Service Journal” 2013, nr 207, s. 23-26; K. Celinska, H. Sung, *Gender differences in the determinants of prison rule violations*, „The Prison Journal” 2014, t. 94, nr 2, s. 220-241.
 - 9 Ustalenia badawcze ukazały się m. in. w następujących publikacjach: R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariera instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 410; R. Szczepanik, *Znaczenie doświadczenia pobytu w więzieniu dla dynamiki karier przestępczych recydywistów. Perspektywa interakcyjna* [w:] „Archiwum Kryminologii” 2019, t. 41, nr 1, s. 65–123, <https://doi.org/10.7420/AK2019C>; R. Szczepanik, *Poplecznicy, współnicy i kompani. Funkcje koalicji międzypersonalnych zawieranych przez recydywistów w więzieniu* „Studia Paedagogica Ignatianae” 2018, t. 21, nr 1, s. 129-158, <http://dx.doi.org/10.12775/SPI.2018.1.006>; R. Szczepanik, *Zarządzanie relacjami z partnerkami życiowymi przez mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Badania biograficzne z udziałem recydywistów*, „Przegląd Badań Edukacyjnych Educational Studies Review” 2017, t. 2, nr 25, s. 183-200, <http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2017.026>; R. Szczepanik, A. Cieślukowska-Ryczko, *‘Don’t look back, you thief!’ Violence towards convicted criminals in prisons in the last decade of communist Poland*, „Acta Poloniae Historica” 2018, t. 118, s. 207-236, <http://dx.doi.org/10.12775/APH.2018.118.08>.
 - 10 Ustalenia badawcze ukazały się m. in. w następujących publikacjach: K. Miszewski, *Socjolog w kryminale: więzienie jako nieprzystajny teren badań*, „Studia Socjologiczne” 2005, t. 3, s. 65-92; K. Miszewski, *Przemiana, słabnięcie czy upadek subkultury więziennej?*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, t. 49, s. 65-96; K. Miszewski, *Zabójcy w więzieniu. Adaptacja więźniów długoterminowych do warunków izolacji*, Znak, Warszawa 2016, s. 560; K. Miszewski, *Program legalnych kontaktów seksualnych pomiędzy skazanymi kobietami i mężczyznami w hiszpańskim więzieniu „Topas”. Opowieść o porażce badawczej*, [w:] A. Nawój-Sleszyński, T. Bulenda (red.), *Polski system penitencjarny w stulecie więziennictwa polskiego. VI Kongres Penitencjarny* (w druku).

w latach 2010-2021, które objęły m. in. sprawców skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz funkcjonariuszy SW¹¹.

Jak sygnalizowano, prezentowane wystąpienia przygotowane zostały według zaproponowanego przez organizatorów klucza, stąd dalsza analiza uwzględniać będzie sumarycznie wnioski i inne spostrzeżenia zgłaszane przez prelegentki oraz prelegenta.

Ocena czynników zwiększających ryzyko niepowodzenia bądź prawdopodobieństwo sukcesu badań w zakładach karnych prowadzi do wniosku, że zmienne te są bardzo zróżnicowane. Niektóre z nich wiążą się z charakterystyką stosowanego przez badacza narzędzia, inne – wynikają ze specyfiki miejsca, w którym prowadzone są badania. Kolejne mogą wiązać się z osobą badacza lub badanego, zaś jeszcze inne – dotyczyć mogą uwarunkowań, które w żadnym stopniu nie zależą ani od badacza, ani od badanego, ani też nie wynikają z charakterystyki więzienia jako instytucji zamkniętej.

Przeprowadzenie badań w zakładzie karnym możliwe jest przy użyciu wielu różnorodnych narzędzi. Jak wskazywali zaproszeni goście, w przestrzeni więziennej bardzo często realizowane są badania nie tylko ilościowe, lecz także jakościowe. Badacze mają do dyspozycji różne metody pozyskiwania danych, m. in. ankiety, wywiady swobodne lub ustrukturyzowane, obserwację czy analizę dokumentów (np. akt penitencjarnych, listów czy spisanych wspomnień). Elementem, który może przyczynić się do niepowodzenia realizowanego przedsięwzięcia jest zarówno zły wybór narzędzia (np. biorąc pod uwagę dane, które chcemy uzyskać), jak i nieprawidłowe pod względem metodologicznym jego zaprojektowanie. Sytuacje tego rodzaju mogą wynikać z różnych czynników – m.in. z niewielkiego doświadczenia badacza w zakresie rozpoznania danego instrumentu, a w konsekwencji – braku umiejętności sprawnego posługiwania się daną metodą. Jak jednak podkreślali zaproszeni goście, możliwe są także i takie sytuacje, w których zaprojektowane prawidłowo narzędzie nie sprawdzi się w badaniu na skutek zaistnienia zmiennych od badacza niezależnych – np. niezapewnienia przez zakład karny warunków umożliwiających właściwe zastosowanie danej metody, w tym przestrzeni pozwalającej na swobodną, spokojną rozmowę ze skazanym, gwarantującą badanemu poufność oraz anonimowość. Znaczenie mogą mieć także inne czynniki, np. wydarzenia nieoczekiwane, które zaistniały na terenie zakładu karnego, których pojawienie się powinno być przewidziane przez badacza na etapie projektowania samego badania, jak i wykorzystywanego w nim narzędzia. Prawidłowo przygotowane badanie powinno uwzględniać ryzyko zaistnienia czynników niespodziewanych, badacz zaś winien odpowiednio reagować w przypadku pojawienia się określonego rodzaju przeszkód zagrażających powodzeniu realizowanego przedsięwzięcia.

W realizacji badań jakościowych niezwykle istotną kwestią staje się sygnalizowany we wcześniejszych rozważaniach problem wartościowania i ocen dokonywanych przez samego badacza. Jak wskazywali Autorzy wystąpień, badacz musi się wykazać umiejętnością nie tylko (nieradko cierpliwego) słuchania skazanych, lecz także odpowiedniego zarządzania relacją, jaka powstaje na linii badacz – badany. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zwłaszcza na gruncie badań jakościowych, znaczenia nabierają starania mające zbliżyć badacza do zrozumienia perspektywy skazanych. Działania te obarczone są jednak dużym ryzykiem i zwłaszcza w przypadku niedoświadczonego badacza niosą niebezpieczeństwo zbyt dużego wpływu wspomnianego zrozumienia, a nawet współczucia, na rezultaty poznawcze. Stąd niezwykle ważne staje się sygnalizowane wyżej zarządzanie relacją na linii badacz – badany, jej odpowiednie „neutralizowanie”, zachowywanie dystansu ograniczającego (choć zapewne nie eliminującego) wpływ czynników subiektywnych oraz wartościujących. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że prawidłowe budowanie relacji badacz – badany ma także drugą odsłonę. Jak bowiem podkreślali zaproszeni goście, badacz – niezależnie od tego, kto stanie

11 Ustalenia badawcze ukazały się m. in. w następujących publikacjach: M. Nielacna, W. Klaus (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008; M. Nielacna, *Europejski Komitet Zapobiegania Torturom. Między kontrolą a standaryzacją*, Uniwersytet Warszawski Wydział Polonistyki, Warszawa 2010; M. Nielacna, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011; M. Nielacna, *Sprawiedliwość skrajna. Dożywotnie więzienie, maksymalne zabezpieczenie*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2014; M. Nielacna, *Mechanizm nie-doskonały? Dobra administracja więzienna – ustalenia i konkluzje badawcze*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2017.

się jego rozmówcą (czy będzie to osoba o wysokich kompetencjach, czy wręcz przeciwnie) – powinien zachowywać się względem badanego taktownie, powstrzymując się od „eksperyckich” uwag, nadmiernej dociekliwości, czy wręcz nonszalancji.

W badaniach jakościowych prowadzonych w zakładach karnych kolejną, szczególnie newralgiczną kwestią wydaje się swoiste respektowanie prawa badanych do autoprezentacji. Na problem ten szczególną uwagę zwracała R. Szczepanik, argumentując, że udział skazanego w badaniach wiąże się dla niego z dużym ryzykiem – powierza on bowiem swoje historie, biografie, przekazując niejako ich „własność” osobie trzeciej, nie mając przy tym gwarancji, w jaki sposób historie te zostaną przedstawione na etapie formułowania wniosków poznawczych. Kwestia ta aktualizuje z kolei pytanie o swoisty bilans „zysków i strat”, jakie wiążą się z udziałem w badaniu samego skazanego. Jak wskazywała K. Celińska, w przypadku skazanych osadzonych w placówkach zamkniętych na terenie Stanów Zjednoczonych, więźniowie nie odczuwają żadnej bezpośredniej zachęty do udziału w badaniu, z uwagi na fakt, że z tytułu partycypacji w danym przedsięwzięciu naukowym nie mogą otrzymać gratyfikacji finansowej, a uczestnictwo w badaniu nie jest odnotowywane w aktach skazanego, w związku z tym informacja o pozytywnym zaangażowaniu skazanego w badania naukowe nie dociera np. do komisji penitencjarnej decydującej o warunkowym przedterminowym zwolnieniu w zakładzie karnym. Trudno więc wskazać bezpośrednią, wymierną korzyść, która mogłaby zachęcić skazanych do aktywnego udziału w różnych przedsięwzięciach naukowych. Jak podkreślała w swojej wypowiedzi K. Celińska, nierzadko aspektem przesądającym o udziale w badaniu jest otaczająca skazanego/skazaną samotność i potrzeba „zwykłej” rozmowy z osobą trzecią, spoza środowiska więziennego; zdarza się jednak i tak, że osadzeni decydują się na uczestnictwo w badaniu zakładając, że administracja zakładu karnego „widzi” zaangażowanie skazanego w dane przedsięwzięcie, co – mimo braku formalnej adnotacji w aktach – może w perspektywie czasowej przynieść skazanemu jakąś korzyść.

O powodzeniu lub niepowodzeniu badań w zakładach karnych przesądzić może także udział osób trzecich. Udział ten rozumieć należy szeroko, dotyczy on bowiem różnych grup podmiotów. Do pierwszej z nich zaliczyć można przedstawicieli samego zakładu karnego. Jak bowiem podkreślali zaproszeni goście, prowadzone przez nich badania nie udałyby się, gdyby nie pomoc konkretnej osoby „opiekującej” się badaczem w placówce, w której realizowano badania. Wsparcie badacza „na miejscu”, w środowisku dla niego nieznanym, przez osobę znającą i rozumiejącą dane środowisko, jest nie do przecenienia. Jak się okazuje, nierzadko staje się jednym z najważniejszych czynników przesądającym o powodzeniu przedsięwzięcia badawczego. Angażowanie się przedstawicieli zakładu karnego na etapie prowadzenia badań niesie za sobą jednak także określone ryzyko. Jak podkreślała R. Szczepanik, jedną z jego odsłon jest udział tzw. gatekeeperów, a więc osób ze strony zakładu karnego wskazujących osadzonych, którzy mają wziąć udział w badaniach. Kryteria doboru stosowane przez gatekeeperów mogą się bowiem okazać problematyczne (np. „dobór rozsądny”, „rekomendacja”), a w konsekwencji wpłynąć na uzyskiwane rezultaty poznawcze. Współpraca z gatekeeperem wiąże się także z innego rodzaju niebezpieczeństwem – okazywaniem swoistej „koalicji” funkcjonariusza z badaczem, która nie pozostaje niezauważona przez osadzonych, co w konsekwencji prowadzić może do zniechęcenia skazanych do udziału w badaniu, choćby z uwagi na przekonanie, że prowadząca badanie osoba „stoi po stronie zakładu karnego”.

Udział osób trzecich w badaniu może także wynikać z faktu zaangażowania w prace badawcze studentów. Na element ten zwracała szczególną uwagę M. Niełacna, która podkreślała, że bez pomocy studentów prowadzone przez nią badania nie mogłyby zostać zrealizowane. Jak jednak zaznaczała prelegentka, decyzja o włączeniu studentów w proces badawczy musi być decyzją przemyślaną i odpowiedzialną, obciąża bowiem badacza obowiązkiem odpowiedniego przygotowania studentów do wykonania powierzonych im zadań. Jak wskazywała, badacz rzeczywistości więziennej może korzystać z pracy pomocników, muszą to być jednak pomocnicy przeszkoleni, posiadający wymagane umiejętności i kompetencje. Decyzja o włączeniu studentów do badań może mieć bowiem daleko idące konsekwencje – od zniekształcenia wyników badań, z uwagi na nieprawidłowo przygotowane czy stosowane narzędzie badawcze, po zniechęcenie przyszłych, potencjalnych badanych (lub szerzej – Służby Więziennej) przed zaangażowaniem się w kolejne

przedsięwzięcie badawcze, z uwagi na negatywne doświadczenia zebrane podczas udziału w niewłaściwie przygotowanym czy prowadzonym projekcie. Zaangażowanie studentów w badania stanowi dla badacza ułatwienie i utrudnienie zarazem – może bowiem przyczynić się do sprawnego zrealizowania przedsięwzięcia, a nawet poszerzenia jego skali, wymaga jednak rzetelnego przygotowania współpracowników, o które powinien zadbać autor badania.

O powodzeniu realizowanego przedsięwzięcia w istotnym stopniu może decydować także środowisko, z którego wywodzi się badacz. Jak podkreślali zaproszeni goście, nierzadko elementem warunkującym przychylność i zgodę służby więziennej na prowadzenie badań jest odpowiednia „ranga” instytucji, którą reprezentuje badacz, czy też podmiotu zlecającego badanie. Nastawienie przedstawicieli zakładów karnych, ich otwartość na obecność badacza w placówce penitencjarnej zmienia się w zależności od tego, kim jest osoba, która chce zrealizować badanie (np. czy jest już „znana” administracji więzienia, wcześniej współpracowała z SW?) i w jakiej roli „wchodzi” do zakładu karnego (np. obserwatora? A może kontrolera?). Te z kolei aspekty aktualizują pytanie o transparentność badań oraz ich użyteczność (przydatność) – które to cechy również wpływają na możliwość przeprowadzenia badań w placówkach zamkniętych. Jak bowiem podkreślał K. Miszewski, aby badanie w zakładzie karnym się udało, musi mieć ono sens, musi czemuś służyć, a istotność i przydatność badania musi być jasno zdefiniowana – nie tylko dla samego badacza, lecz także dla przedstawicieli Służby Więziennej. Wprowadzenie badacza do przestrzeni zamkniętej zaburza w pewnym stopniu zwyczajowy rytm funkcjonowania danej placówki, stąd trudno się dziwić, że służba więzienna oczekuje określonych korzyści płynących z badań, ale również jasnych komunikatów co do sposobu i czasu ich prowadzenia oraz oczekiwań samego badacza. Na swoistą transparentność w omawianym aspekcie wskazywała także M. Niełacna, podkreślając, że jednym z elementów, który w istotnym stopniu może przesądzić o powodzeniu badania jest jasna, konkretna artykulacja – sprecyzowanie przez badacza przedmiotu badań, celu, sposobu realizacji przedsięwzięcia oraz własnych oczekiwań i przekazanie konkretnych komunikatów administracji więzienia. Elementy te okazują się istotne nie tylko na etapie projektowania samego badania, lecz także na początku oraz w trakcie realizacji przedsięwzięcia – już na terenie zakładu karnego. Okazuje się zatem, że badacza charakteryzować powinna cierpliwość, ale także skrupulatność – nie tylko w momencie pokonywania kolejnych etapów związanych z koniecznością spełnienia wymogów formalnych umożliwiających prowadzenie badań (których przejawem jest np. mocno zbiurokratyzowany, nierzadko żmudny i czasochłonny proces uzyskiwania wszystkich wymaganych zgód) – ale również na dalszym etapie prowadzonych już na terenie zakładu karnego aktywności badawczych.

Sygnalizowany we wcześniejszych rozważaniach problem transparentności działań sprawia, że aktualne staje się pytanie o ryzyko niepowodzenia przedsięwzięcia badawczego w sytuacji, gdy wspomniana otwartość, swoista przejrzystość nie cechuje z jakiegokolwiek powodu przedstawicieli samej Służby Więziennej. Na problem ten zwrócił uwagę K. Miszewski, w ocenie którego ryzyko braku powodzenia przedsięwzięcia wzrasta w sytuacji, gdy badacz swoim działaniem może naruszyć opinię danej placówki lub ujawnić niewygodne fakty związane z jej funkcjonowaniem. Jak podkreślał, wejście badacza do środowiska zamkniętego wiąże się z określonym ryzykiem dla danej placówki, istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że przy okazji prowadzenia badań zostaną ujawnione nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem zakładu w określonym obszarze, np. w płaszczyźnie realizacji „flagowego” programu, czy prowadzonych wobec skazanych innych oddziaływań.

Przywoływana wielokrotnie przejrzystość, transparentność, swoista uczciwość badacza znajduje swoje odzwierciedlenie także w przestrzeni etycznej prowadzonych badań. Jak podkreślała K. Celińska, aby badanie mogło się udać, musi być pozytywnie zaopiniowane przez uprawnione podmioty dokonujące jego oceny pod względem etycznym. Prowadzenie badań w tak specyficznym miejscu, jakim jest placówka zamknięta, na osobach w niej osadzonych (ale także tam pracujących) winno się opierać na zasadzie dobrowolności, a sam przebieg badania musi gwarantować poszanowanie godności uczestników badania. Przed projektującym badanie w placówce zamkniętej pojawia się wiele dylematów związanych m. in. z koniecznością uzyskania zgody uczestników, opracowaniem sposobu bezpiecznej identyfikacji uczestników badania (także pod kątem gwarantowanej badanym anonimowości), sposobem rejestracji prowadzonych czynności, czy nawet

oceną motywacji badanych do wzięcia udziału w przedsięwzięciu. Te i inne aspekty muszą być przez badacza wnikliwie przeanalizowane już na etapie projektowania badania, a następnie ocenione – pod względem etycznym – przez uprawniony do tego podmiot.

Mimo starannego przygotowywania badania, rzetelnego przygotowania narzędzia badawczego, realizowane przedsięwzięcie może nie udać się także z przyczyn, które są od badacza częściowo lub całkowicie niezależne. Jak podkreślali zaproszeni goście, nierzadko czynnikiem, który zadecyduje o niepowodzeniu badania może być np. uciążliwa pogoda (np. upał), zmęczenie (badanego lub osoby prowadzącej badanie), czy też pośpiech, wynikający z różnych, niezawinionych przez którąkolwiek ze stron przyczyn. Zaistnienie tego rodzaju przeszkód trudno przewidzieć i wydaje się, że mają one charakter uniwersalny w tym znaczeniu, że wpłyną negatywnie nie tylko na badania realizowane w placówce penitencjarnej, ale także na każde inne, podjęte w obszarze nauk nie tylko społecznych.

Zaproszeni goście zostali także poproszeni o podzielenie się refleksją na temat możliwości realizacji badań w zakładach karnych w dobie pandemii (i po pandemii) – w tym z wykorzystaniem środków komunikacji zdalnej oraz o ocenę pojawiających się w tej płaszczyźnie szans, ale i zagrożeń. Prelegenci wskazali na kilka możliwości realizacji aktywności badawczej. Przede wszystkim skłaniali się ku prowadzeniu w dobie pandemii badań wtórnych, tj. bazujących na danych już zebranych, informacjach zgromadzonych wcześniej, wskazując, że ponowne operowanie tego rodzaju danymi umożliwi prowadzenie ciekawych badań np. porównawczych (wcześniej niezrealizowanych) lub też analizowanie danych z innej perspektywy niż ta, która pierwotnie towarzyszyła badaczowi. Zaproszeni goście rozważali także możliwość prowadzenia badań w postaci korespondencyjnej (np. ankiety), dostrzegając jednak ograniczenia wynikające z tej konkretnej formy. Ciekawe spostrzeżenia dotyczyły możliwości prowadzenia badań z wykorzystaniem narzędzi komunikacji zdalnych (np. Skype). Jak sygnalizowała M. Niełacna, Służba Więzienna stopniowo otwiera się na użycie tego rodzaju rozwiązań, o czym świadczy np. wykorzystywanie narzędzi komunikacji zdalnych do kontaktu ze skazanymi przez studenckie koła i organizacje naukowe. Być może zatem byłaby to formuła możliwa do wykorzystania w przypadku konieczności przeprowadzenia wywiadu ze skazanym. Wątpliwości budzi kwestia poufności tego rodzaju kontaktu (w jakich warunkach musiałaby być prowadzona taka rozmowa?) oraz problem zapewnienia badanemu anonimowości. Powyższe zastrzeżenia są istotne. Nie wydaje się jednak, by całkowicie przekreślały możliwość wykorzystania narzędzi komunikacji zdalnej w badaniach realizowanych w więzieniu, choć z całą pewnością wymagają przygotowania odpowiednich warunków, w których kontakt taki miałby być nawiązany. Choć pandemia wyłączyła (na chwilę obecną) możliwość wejścia badacza do więzienia, istnieją obszary, w których „badania więzienne” nadal mogą być realizowane. Jak podkreślała M. Niełacna, być może ciekawym rozwiązaniem byłyby badania z udziałem emerytowanych funkcjonariuszy SW, które także mogłyby wnieść wiele w obszarze szeroko rozumianych badań poświęconych placówkom penitencjarnym.

Zaprezentowane podczas seminarium uwagi zaproszonych gości wywołały żywą dyskusję wśród uczestników spotkania, którą moderowała dr hab. Beata Gruszczyńska, prof. UW, przewodnicząca Rady Programowej Centrum Analiz Kryminologicznych. Obok prelegentek oraz prelegenta głos w dyskusji zabrali m. in. prof. dr hab. Ewa Guzik-Makaruk z Uniwersytetu w Białymstoku, prof. dr hab. Beata Pastwa-Wojciechowska z Uniwersytetu Gdańskiego, dr hab. Piotr Chomczyński, prof. UŁ, dr hab. Leszek Wieczorek, prof. UJK z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst z Uniwersytetu Warszawskiego (członkini Rady Programowej Centrum Analiz Kryminologicznych), dr Dariusz Schmidt z Uniwersytetu Warszawskiego oraz dr Paweł Ostaszewski z Uniwersytetu Warszawskiego (zastępca Kierownika Centrum Analiz Kryminologicznych).

Uczestnicy dyskusji zwrócili uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze – eksponowali potrzebę etycznej oceny prowadzonych badań przez uprawnione do tego podmioty, wskazując na występujące w tym obszarze zaniedbania. Po drugie – akcentowali obowiązek odpowiedniego przygotowania osób zaangażowanych do realizacji badań, np. studentów, przez kierowników projektów badawczych. Doświadczenia zebrane na gruncie polskim (ale nie tylko) pokazują, że w tym zakresie często dochodzi do nieprawidłowości,

które mogą zniechęcić środowisko więzienne do udziału w kolejnych badaniach. Po trzecie – uczestnicy dyskusji wskazywali na konieczność uwzględnienia w toku realizowanego przedsięwzięcia kontekstu kulturowego (a wręcz międzykulturowego), zwracając uwagę na szczególną rolę obserwacji, od której osoba realizująca badanie w więzieniu powinna w zasadzie rozpocząć swoją aktywność badawczą. W toku dyskusji podkreślano konieczność dobrego (roz)poznania środowiska więziennego, która powinna mieć miejsce przed przystąpieniem do głównej aktywności badawczej, np. zadawania pytań. Wreszcie – dość zgodnie podkreślano, że dobre badanie przestrzeni więziennej to badanie użyteczne, tj. takie, którego rezultaty mają przełożenie praktyczne, nie pozostają „osadzone w próżni”.

Bibliografia

- Davies Ch., *Goffman's Concept of the Total Institution: Criticisms and Revisions*, „Human Studies” 1989, t. 12, nr 1-2, s. 77-95.
- Kuźma I.B., *Tematy trudne – pola minowe – tabu w badaniu naukowym*. Słowo wstępne, [w:] I.B. Kuźma (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Liebling A., *Doing Research in Prison: Breaking the Silence?*, „Theoretical Criminology” 1999, t. 3, nr 2, s. 147-173, <https://www.doi.org/10.1177/1362480699003002002>.
- Liebling A., *Whose side are we on? Theory, Practice and Allegiances in Prisons Research*, „The British Journal of Criminology” 2001, t. 41, nr 3, s. 472-484, <https://doi.org/10.1093/bjc/41.3.472>.
- Miszewski K., *Przemiana, słabnięcie czy upadek subkultury więziennej?*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2005, nr 49, s. 65-96.
- Miszewski K., *Socjolog w kryminale: więzienie jako nieprzyjazny teren badań*, „Studia Socjologiczne” 2005, nr 3, s. 65-92.
- Miszewski K., *Zabójcy w więzieniu. Adaptacja więźniów długoterminowych do warunków izolacji*, Znak, Warszawa 2016.
- Niełaczną M., *Europejski Komitet Zapobiegania Torturom. Między kontrolą a standaryzacją*, Uniwersytet Warszawski Wydział Polonistyki, Warszawa 2010.
- Niełaczną M., *Mechanizm nie-doskonały? Dobra administracja więzienna – ustalenia i konkluzje badawcze*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2017.
- Niełaczną M., *Sprawiedliwość skrajna. Dożywotnie więzienie, maksymalne zabezpieczenie*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2014.
- Niełaczną M., *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011.
- Niełaczną M., Klaus W. (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008.
- Posłuszny Ł., *Instytucje totalne dzisiaj: stań badań, krytyka, rekonfiguracje*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 4 (227), s. 121-145, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-01431dc2-8a63-4261-9ea7-6c3701532e22> [dostęp: 13.04.2021].
- Szczepanik R., *Polecznicy, wspólnicy i kompani. Funkcje koalicji międzypersonalnych zawieranych przez recydywistów w więzieniu*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, t. 21, nr 1, s. 129-158, <http://dx.doi.org/10.12775/SPI.2018.1.006>.
- Szczepanik R., *Prowadzenie badań naukowych w warunkach izolacji więziennej*, [w:] I.B. Kuźma (red.), *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Szczepanik R., *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Szczepanik R., *Zarządzanie relacjami z partnerkami życiowymi przez mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Badania biograficzne z udziałem recydywistów*, „Przegląd Badań Edukacyjnych Educational Studies Review” 2017, t. 2, nr 25, s. 183-200, <http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2017.026>.

- Szczepanik R., *Znaczenie doświadczenia pobytu w więzieniu dla dynamiki karier przestępczych recydywistów. Perspektywa*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. 41, nr 1, s. 65-123, <https://doi.org/10.7420/AK2019C>.
- Szczepanik R., Cieślakowska-Ryczko A., *‘Don’t look back, you thief!’: Violence towards convicted criminals in prisons in the last decade of communist Poland*, „Acta Poloniae Historica” 2018, t. 118, s. 207-236, <http://dx.doi.org/10.12775/APH.2018.118.08.K>.